Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Nr. 50. Lwów, Czwartek dnia 1. Marca 1923. Rok XLI.

PRENUMERATA:
Miesięcznie we[...] 8 000 Mkp., z [...] do domu 9.0[...] z przesyłką [...] 9 000 Mkp., [...] państwach 12.[...]
CENA NU[...]
400 Mkp.

Konto czekowe P. K. O. 140.561.

LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano.

REDAKCJA ul. Ossolińskich l. 15. ADMINISTRACJA ul. Chorążczyzny l. 26. — Redaktor przyjmuje między godziną 5—6. — Adres telegr. „Kurjer" Lwów. — Rekopisów nie zwraca się — Telef. redakc. 19. Od 10 wieczór telefon 874.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Kurjera Lwowskiego". Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.

Polska i stosunki francusko-rosyjskie.

Grzech przeciw szczerości mści się najokrutniej na stosunkach przyjaźni. Każde przemilczenie żłobi przepaść między osobami najbliższemi sobie uczuciowo. Gdy jedna strona przemilcza coś, by przykrości drugiej oszczędzić, a druga nie pyta, by w kłopot drugiej nie wprowadzić, nie zdają sobie sprawy, że między niemi zaczęła się tworzyć pustka, kryjąca w sobie obcość i oziębłość, że owe przemilczenie zrodzi szereg nieporozumień, które nagromadzone z czasem mogą przyjaźń rozerwać.

To samo zastosować się daje do stosunków między narodami, zwłaszcza między tymi, które prócz więzów interesu są także i uczuciowo związane. Chcę mówić o Francji i o Polsce, oraz o ich stosunku do Rosji.

Nie chodzi tu już nawet o nawiązanie stosunków między Francją, a Rosją bolszewicką, czemu rząd paryski zaprzecza, a czemu przychylne są szerokie sfery przemysłowców i burżuazji, grupujące się w partji radykalnej, nie mówiąc już o skrajnej lewicy. Bolszewicy mogą przejść, może nastać inny rząd w Rosji, z którym wszystkie sfery francuskie gotowe będą bez wahania stosunki nawiązać, i to najściślejsze. Chodzi zatem wogóle o stosunek do Rosji. Francja jest przekonana, że Polska jest stanowczo wszelkiemu zbliżeniu Francji i Rosji wroga. Stąd pewne krępowanie się, przemilczanie wobec Polski zamiarów kompromisu, z polskiej strony zaś zbytnia dyskrecja, pozostawiająca stale drażliwe te sprawy na uboczu. We Francji my uważani jesteśmy za przeszkodę w porozumieniu, za nieuleczalnych i ślepych wrogów Rosji. Przekonanie to podsycają i podtrzymują usilnie Rosjanie, chcąc dowieść, że kwestja porozumienia francusko-rosyjskiego jest zgoła niewspółmierną z przyjaźnią polsko-francuską. Stąd cała skala poglądów politycznych, zbliżających się bądź do rosyjskiego, w sferach wczorajszych, żyjących tradycją carską, lub dzisiejszych, uwiedzionych urokiem czerwonej Moskwy, bądź zbliżonych bardziej do poglądów polskich w kołach przyszłości, które dziś nie mają jeszcze dość liczby i siły, aby narzucić swój punkt widzenia.

Rozpowszechnia się przekonanie, wyrażone najotwarciej przez leadera partji radykalnej, p. Louis Ripault, że Francja powinna podjąć się pośrednictwa między Polską a Rosją, zagoić rany i złagodzić nieporozumienie; przeczuwa się jednak ze strony polskiej zbytnią drażliwość i podejrzliwość, uważając, że właśnie w Polsce leży największa trudność porozumienia między Rosją a Francją.

Polega to wszystko na błędnem postawieniu kwestji. Polska nie jest niechętna porozumieniu francusko-rosyjskiemu, przeciwnie, uważa, że ona właśnie może być najlepszym pośrednikiem między Paryżem, a Moskwą, dzięki swej znajomości terenu. Wobec groźby porozumienia niemiecko-rosyjskiego uważałaby obojętność Paryża nawet za szkodliwą.

Dwa są jednak punkty, z których wyrosła legenda o przeszkodzie polskiej. Pierwszy, to fakt, że Polska zna lepiej Rosję, niż Francja. Jako naród słowiański i najbliższy sąsiad trzeźwiej patrzy na Rosję, mniej jest podatna urokowi niezrozumiałych przepastnych głębi rosyjskiej duszy, któremu ulegają tak łatwo dyplomaci zachodni w Rosji. — „Niezrozumiałość" ta i „tajemnica" często są dla Polaków łatwe do odszyfrowania, stąd pewna nieufność, którą interpretują w Paryżu jako niechęć, a która jest tylko ostrożnością jasnowidzącą. Gdyby zaś koła francuskie polityczne umiały wyzyskać doświadczenie polskie w swoich z Rosją stosunkach, niejedno rozczarowanie, niejedna bolesna w skutkach pomyłka byłaby im oszczędzona.

Drugi punkt jest bardziej delikatny i ważniejszy. Polska nie tylko nie jest wrogą stosunkom francusko-rosyjskim, ale będzie je zawsze we własnym interesie popierać, chcąc sama żyć z sąsiadem w najlepszej zgodzie ze względów politycznych i ekonomicznych, ale musi być pewna, że rokowania te nie odbywają się za jej plecami, w niczem jej nie grożą i nie naruszają jej stanu posiadania ani dziś, ani w przyszłości. To jest punkt najważniejszy, podstawowy, bez którego każde przymierze polsko-francuskie jest tylko fikcją. Niech Polska raz otrzyma należyte gwarancje nienaruszalności granic wschodnich w dzisiejszej ich postaci, a

(Ciąg dalszy na str. 2)

Endecja chce rozpalić wojnę na Wschodzie.

Oburzenie z powodu pokojowych tendencji Polski. Del. Aszkenazy o pasie neutralnym i Kłajpedzie.

POSIEDZENIE KOMISJI DLA SPRAW ZAGRANICZNYCH.

Warszawa. (AW). Na posiedzeniu komisji dla spraw zagr. omawiano sprawy polsko-litewskie. — Del. Aszkenazy przedstawił historyczny przebieg sporu polsko-litewskiego w ostatnim jego okresie, przyczem podkreślił, że delegacja litewska sprzeciwiała się podziałowi pasa neutralnego, żądając oddania sporu bądź Radzie ambasadorów, bądź trybunałowi rozjemczemu w Hadze, względnie arbitrażowi. Natomiast delegacja polska domagała się przyznania środkowego odcinka od Wilji do Oszmian Polsce, zaś odstąpienie północnego Litwie t. j. od Oszmian do granicy łotewskiej. Tymczasem linja Saury oddaje prawie cały odcinek środkowy Litwinom, choć jest tam 20 proc. Litwinów, a 80 procent Polaków. Linję Saury można traktować tylko jako tymczasową linję demarkacyjną. Delegacja polska zastrzegła sobie rewindykację gmin polskich, leżących na tej linji i sprawa ta ma być ostatecznie zadecydowana przez radę ambasadorów.

Następnie min. Skrzyński zakomunikował tekst noty państw sprzymierzonych w sprawie Kłajpedy, przyczem zaznaczył, że państwa te postawiły Litwinom cały szereg warunków, od których zależy uznanie suwerenności Litwy nad Kłajpedą. Rząd polski stoi w dalszym ciągu na stanowisku uzyskania dla Polski praw równych litewskim w sprawie portu i żeglugi na Niemnie.

ATAK ENDECKI NA RZĄD.

Warszawa. (tel. wł.) (G). W uzupełnieniu oficjalnego sprawozdania z posiedzenia sejmowej komisji spraw zagranicznychh stwierdzić należy, że prawica przez usta posłów Strońskiego, Seydy i Kozickiego w atakach swych na profesora Aszkenazego i ministra Skrzyńskiego wykazała bardzo dużo wojowniczości „Wojownicy" wykazywali, że w całej sprawie Kłajpedy oraz sprawie pasa neutralnego rząd polski okazał za dużo pokojowości, mimo iż mając umowę z Francją mógł postępować inaczej. Liczne wobec tego były uwagi ze strony lewicy, która się pytała **czy „panowie chcą wojny?"** Na to pytanie odpowiedzi nie było, jednakże wrażenie z całego posiedzenia było tego rodzaju, że N. D., które do niedawna jeszcze zarzucała rządzącym sferom tendencje wojownicze, dziś jest niezadowolona z wyraźnie pokojowej polityki rządu.

Dzisiejszy numer „Kurjera Lwowskiego" zawiera:

Polska i stosunki francusko-rosyjskie (art. wstępny)
O ulgi dla akademików na ćwiczenia wojskowe.
Wiec inwalidów w Brzeżanach
Fanny Dittner przed sądem.
Panny biurowe będą nosić spodnie
Gniew bogów.

Francja znajdzie w Warszawie gorące i doświadczone poparcie. Nieufność zaś polską na tym punkcie i niepokój usprawiedliwiają: 1) nieuznanie przez Paryż granic wsch. Polski, 2) głosy prasy obcej, obawiającej się, by porozumienie rosyjsko-francuskie nie odbiło się na naszej skórze, 3) publikacje rusofilów francuskich w rodzaju prof. Haumaut, rzeczoznawcy dla spraw Europy wschodniej przy ministerstwie spraw zagranicznych, „Le Problème de l'unité russe". Prof. Haumaut uznaje Polskę jako strażnicę przeciw germanizmowi rozwydrzonemu, której istnienie jako odrębnego państwa, jest czasowo niezbędne, jednak dla idei jedności rosyjskiej przewiduje możliwość kompromisów dla Polski niekorzystnych na północnym czy południowym wschodzie granic polskich.

Uleczenie nas z tej nieufności zależy od rządu francuskiego, a sposobność się nadarza wobec wypłynięcia na forum publiczne spraw wschodnich granic Polski.

Wobec Rosji zaś oba rządy powinny działać w ścisłem porozumieniu. Francja musi pamiętać o tem, że front rosyjsko-polski jest często drugim frontem niemieckim i że „szczerość słowiańska" często jest mongolskim podstępem. Koła paryskie powinny były już zdać sobie sprawę, że Polacy nie dzielą się tylko na rusofilów i germanofilów, których wyjątki są przeżytkami, lecz, że są Polakami przedewszystkiem, czujnymi na interes swój i swoich sprzymierzeńców.

Gwarancje dla Polski i ostrożność w działaniu, a przedewszystkiem obustronna odwaga i szczerość, oto są podstawy stosunków polsko-francuskich. **L. C.**

POŻYCZKA POLSKA I DŁUGI MIĘDZYSOJUSZNICZE.

(j) W czasie dyskusji nad pożyczką dla Polski w Izbie francuskiej dep. Engerard wyraził przekonanie, że chodzi tu o pożyczkę bez nadziei zwrotu, na co odpowiedział prezydent Poincaré: „Oświadczyłem na konferencji londyńskiej i paryskiej, że z dniem, gdy wierzyciele nasi skreślą długi naszę, nie zawahamy się skreślić długów naszych sprzymierzeńców wobec nas".

WATYKAN I WŁOCHY.

(j) „Popolo d'Italia" omawiając walkę faszystów z masonerją, przewiduje nową erę porozumienia rządu włoskiego z Watykanem.

Sejm przyjął ustawę o podatku dochodowym.

Warszawa. (PAT). Na 17-tem posiedzeniu Sejmu, po załatwieniu interpelacji odesłano w pierwszem czytaniu do komisji ustawę o obowiązku meldowania się. Projekty ustaw: 1. o kredycie skarbu państwa w PKKP., 2. o dalszej emisji banknotów PKKP., 3. o wypuszczeniu 6 proc. złotych bonów skarbowych.

Przystąpiono do sprawozdania komisji skarbowo-budżetowej o noweli do ustawy o podatku dochodowym. Referował p. **Byrka.**. Nowela zawiera zmiany dotyczące podwyższenia kwoty wolnej od podatku ze 180.000 do 2,000.000 mk. Nowela domaga się ułatwienia przez możność spłacania podatku za pośrednictwem PKO. Chodzi o to, by Skarb wobec spadku marki nie poniósł strat wskutek sprzeciwu wniesionego przez podatnika.

Ministerstwo skarbu proponowało jako wskaźnik przy placeniu podatków cenę żyta, komisja zaś oświadczyła się za wnioskiem p. Diamanda, przyjmując za wskaźnik ceny hurtowne, notowane przez główny urząd statystyczny.

P. **Chądzyński** (NPR.) zaproponował, aby opodatkowaniu podlegał dochód wynoszący powyżej 600.000 mk. miesięcznie.

P. **Gościcki** (ZIN.) określa, że dochód podlegający podatkowi nie może wynosić mniej niż 600.000 marek.

Wniosek p. Kwiatkowskiego o odesłaniu projektu ustawy do komisji, Izba odrzuciła.

Następnie zabrał głos wicemin. Markowski, który wyraził zdanie, że niesłusznem jest rozpoczynanie reformy podatkowej od podatku dochodowego, gdyż wygląda to na budowanie domu od dachu.

W głosowaniu przyjęto jako nowy artykuł poprawkę p. **Kiernika**, aby przy opisywaniu dochodów z gospodarstw rolnych mniejszych niż 15 ha., przyjmowano dochód w wysokości nie przekraczającej wysokości 2 centnarów żyta z morga gruntu, po cenach przeciętnych z r. 1922.

Przyjęto dalej poprawkę, aby od 1. kwietnia b. r. nie płaciły podatku pierwsze pięć kategorje płatników, których dochód roczny jest mniejszy obecnie od 5 miljonów.

Całą ustawę przyjęto w drugiem czytaniu.

POŻYCZKA DLA LWOWA.

W sprawie zezwolenia gminie m. Lwowa na zaciągnięcie pożyczki gwarantowanej przez państwo w wysokości 120 miljonów na cele przebrukowania ulic, ref. p. Głąbiński oświadczył się za udzieleniem tej pożyczki. — Ustawę przyjęto w drugiem czytaniu.

WOLNA WSZECHNICA — AKADEMJĄ.

Wśród wniosków zwyczajnych wpłynął wniosek p. Langera o zaliczeniu Wolnej Wszechnicy w Warszawie do rzędu szkół akademickich.

WNIOSEK P. P. S. W SPRAWIE DROŻYZNY.

Następnie p. **Daszyński** uzasadniał wniosek nagły w sprawie drożyzny, stwierdzając, że środkami do zaradzenia drożyźnie w większym stylu są: sekwestr, kontyngent i bezpośrednia pomoc państwa. Wszystkie trzy środki wypróbowano w czasie wojny. Obecnie o pierwszym nie można myśleć z powodów politycznych i społecznych. Uchwalenie kontyngentu na przednówku byłoby ironją; pozostaje tylko pomoc państwowa. Chodzi o to, by państwo złączyło się z organizacjami stałemi, t. j. magistratami i kooperatywami spożywczemi. Na 6 miljonów ludności naszych miast, chodzi o wyżywienie 4 milj. ludności w czasie przedwiosennym. 28 miljonów ludności może ten problem rozwiązać. Żądamy, aby rząd połączył się z magistratami i kooperatywami. Za najmniejszą granicę pomocy należy uważać podatki płacone przez tę samą ludność, o której ratunek chodzi. Chodzi o to, aby mający się uchwalić podatek obrotowy, który będzie miał charakter podatku bezpośredniego, nie obejmował kooperatyw na jakiś czas i aby rząd zawczasu przedłożył ustawę o walce z drożyzną.

Nagłość wniosku przyjęto i wniosek odesłano do komisji skarbowo-budżetowej i drożyźnianej.

Następne posiedzenie we czwartek, o godz. 4 popołudniu.

Przegląd światowy.

BANDY ZBROJNE W RUHR.

(j) Przed czterema tygodniami doniosły pisma o utworzeniu się w okolicy Monasteru i Hamburga oddziałów uzbrojonej młodzieży. Obecnie władze okupacyjne francuskie zauważyły, że przez kordon odgraniczający Ruhr od reszty Niemiec przesiąkają grupy młodzieży uzbrojonej. W zagłębiu chodzą pogłoski o blizkich zamachach na Essen i inne miasta. Pisma francuskie zwracają uwagę, że ma się tu do czynienia z podobną akcją jak na Górnym Śląsku. Władze francuskie jednak czuwają. Jeden z dyrektorów zakładów przemysłowych Stinnesa oświadczył reprezentantom prasy: „Nie możemy długo wytrzymać blokusu. W najbliższej przyszłości może okaże się potrzeba bohaterskich czynów, które wywołałyby interwencję świata cywilizowanego i zniesienia blokusu dzięki interwencji tych państw, które go potępiły. Trzeba je zmusić do porzucenia ich platonicznego stanowiska".

LOUIS HEMON. 38

Marja Chapdelaine.

POWIEŚĆ KANADYJSKA.

(Ciąg dalszy).

I jeszcze:

— Zamów mszę i módl się za niego. Nic więcej nie możesz uczynić. Trzy wielkie msze ze śpiewami i trzy drugie po powrocie chłopców z lasu, jak mi mówił twój ojciec. To jest na miejscu i to mu dobrze zrobi. Napewno będzie to wolał od twych lamentów, gdyż zmniejszy to czas jego czyśca. Ale martwić się bez powodu i okazywać stale minę, która zasmuca rodzinę, to niema sensu i Bóg tego nie lubi.

Mówiąc to, nie miał miny pocieszyciela lub doradcy, który wnika w tajniki serca, ale raczej prawnika czy aptekarza rozdającego na zimno pewne absolutne formuły.

— Dziewczyna taka jak ty, miła ładna, zdrowa, układna, gospodarna istnieje przedewszystkiem po to, by dodawać swym starym rodzicom otuchy, a potem, by wyjść zamąż i stworzyć chrześcijańskie ognisko domowe. Przecież nie masz zamiaru wstąpić do klasztoru? Nie? Więc musisz odegnać od siebie boleść, która ci nie przystoi, jako, że chłopiec ten nie był twym mężem. A Bóg sam wie, co nam potrzeba. Nie należy się buntować ani skarżyć.

W tem wszystkiem Marja w jedno zdanie nie mogła uwierzyć, tj. że Franciszek Parodis, tam, gdzie się obecnie znajduje, troszczy się jedynie o msze, które odprawią za spokój jego duszy, a obojętny jest na dotkliwy ból, jaki zostawia poza sobą. Nie mogła go sobie wyobrazić po śmierci innym, niż był za życia. Sądziła, że przeciwnie, powinien być wdzięczny za ten wielki żal, jaki po jego śmierci zostawiała miłość. Ale wobec tego, że ksiądz powiedział...

Droga wiodła wśród ciemnych, zamarłych w śniegu drzew. Wiewiórki przerażone szybkiem mknięciem sań i hałasem dzwonków, wskakiwały na drzewa i wdrapywały się w górę. Dotkliwe zimno spadało z szarego nieba, na białą ziemię, a wiatr smagał skórę, gdyż był to luty, co w kraju Quebac, oznacza jeszcze dwa pełne miesiące zimy.

Podczas, gdy Karol Eugeniusz kłusował po twardej drodze, niosąc dwoje podróżnych do ich samotnego domku, Marja przypominała sobie wskazówki siędza z Saint-Henri, myśląc, że wyrwać z serca cały ból i smutek jest taką samą jej powinnością, jaką byłoby obronić się pokusie pójścia na jakiś tancujący wieczorek, czy inną zabronioną zabawę.

Gdy przybyli do domu, zapadała już noc. — Wieczór był tylko powolnem zanikaniem światła, gdyż od samego rana niebo było szare, a słońce niewidzialne. Smutek ciężył na sinej ziemi. Sosny i cyprysy nie miały wyglądu drzew żyjących, a ogołocone brzeziny zdawały się wątpić, by kiedykolwiek nadeszła wiosna.

Marja zeszła z sań drżąca i ledwie zwróciła uwagę na szczekanie psa i wesołe okrzyki dzieci, które ją nawoływały z progu. Świat wydawał jej się szczególnie pusty tego wieczoru. Nie mogła już kochać, a zabroniono jej także tęsknić. Weszła szybko do izby, nie oglądając się poza siebie, z nowem jakiemś uczuciem trwogi, i nienawiści, jaką miała dla tej pustki dokoła, czarnego lasu, mrozu, śniegu, wszystkich tych rzeczy, wśród których spędziła życie, a które ją tak zraniły.

XII.

W marcu Tit'Bè przyniósł pewnego dnia z Houfleur zaproszenie dla wszystkich na wieczór towarzyski u Eframa Surprenant.

Ktoś musiał pozostać, by pilnować domu, a że matka Chapdelaine drżała z pragnienia odbycia tej podróży po tylu miesiącach odosobnienia, pozostał Tit'Bè. Houfleur, najbliższa wioska, położona była o ośm mil; ale co znaczy ośm mil saniami po śniegu, wobec perspektywy posłuchania śpiewów, zasięgnięcia nowinek i sposobności porozmawiania z obcymi, przybyłymi z daleka ludźmi

U Efroima Surprenant było liczne zgromadzenie. Było kilku mieszkańców wioski, trzech Francuzów, którzy kupili grunt od jego bratanka, Lorenza, a w końcu, jako wielka niespodzianka dla Chapdelaine'ów, sam Lorenzo, przybyły ze Stanów dla ostatecznej likwidacji swych interesów. Lorenzo powitał Marję z widoczną serdecznością i usiadł koło niej.

(C. d. n.).

Napady wojsk litewskich nie ustają.

Ścisłe rozgraniczenie pasa neutralnego uniemożliwione.

LITWINI ZERWALI ROKOWANIA.

Warszawa. (AW). Rokowania z Litwinami rozbiły się podczas ostatniego spotkania się przedstawicieli władz polskich z parlamentarjuszami Litwy. Ci ostatni oświadczyli, że rząd kowieński załatwi wszystkie kwestje sporne drogą rokowań bezpośrednich z Warszawą.

NAPADY LITWINÓW NA STRAŻ GRANICZNĄ

Wilno. (PAT.) W okolicy Przełaj na odcinku orańskim w nocy z niedzieli na poniedziałek Litwini napadli na naszą straż. To samo wydarzyło się w okolicy Kołtynian na odcinku Święciańskim.

Reakcja przeciw polityce Kowna.

PRZECIW POLITYCE ZABORU.

Warszawa. (Tel. wł.) (G). Do Warszawy nadeszły informacje z Litwy kowieńskiej, że wszystkie mniejszości narodowe wystąpiły zarówno w prasie jak i na wiecach, przeciwko obecnej polityce rządu kowieńskiego, zarzucając mu wojownicze tendencje i podniecanie nacjonalizmu litewskiego, co wprowadza zamęt w życiu Litwy kowieńskiej.

BUDRYS GENER. KOMISARZEM KŁAJPEDY.

Ryga. (PAT). Rząd litewski zamianował generalnym komisarzem w Kłajpedzie dowódcę powstańców Budrysa Połowińskiego, który też w dalszym ciągu pozostanie na stanowisku dowódcy siły zbrojnej.

LUDNOŚĆ KŁAJPEDY POWSTAJE PRZECIW RZĄDOM LITEWSKIM.

Kłajpeda. (Pat.). Wczoraj odbyły się tu wielkie demonstracje bezrobotnych. — Demonstracje skierowane były przeciwko nowemu dyrektorjatowi z powodu skasowania tanich składnic chlebowych. Demonstranci wysłali do dyrektorjatu delegację w celu przedstawienia żądań. Wówczas przed gmach dyrektorjatu przybył oddział piechoty kłajpedzkiej, który dał salwę karabinową w powietrze i aresztował znaczną ilość osób. Tłum zebrał się następnie na Nowym Rynku, gdzie poczęto śpiewać niemieckie pieśni patrjotyczne. Władze wysłały następnie przeciwko demonstrantom oddział huzarów, który rozpędził tłum. W mieście panuje ogólne wzburzenie. Robotnicy elektrowni i stoczni zastrajkowali.

O ulgi dla akademików na ćwiczenia wojskowe.

Dnia 26. bm. odbyło się w Warszawie zebranie przedstawicieli Centralnego Związku akademickiego w sprawie powołania studentów na ćwiczenia wojskowe. Ustalono następujące wnioski: 1. Przeniesienie terminu odbywania ćwiczeń dla studentów ostatniego roku na czas po ukończeniu studjów, 2. dla wszystkich studentów pozostałych lat, zarówno szeregowych jak i oficerów, przeniesienie okresu ćwiczeń na okres ferji letnich, 3. przyznanie ad personam ulg dotyczących terminu ćwiczeń lub miejsca odbywania tychże, a to ze względu na praktyki letnie na niektórych uczelniach, specjalny termin egzaminacyjny itp. Komitet wykonawczy przedstawił powyższe postulaty czynnikom rządowym.

Od wydawnictwa.

Dalsza, bardzo znaczna, bo 70% podwyżka kosztów druku, olbrzymia podwyżka ceny papieru drukowego 200%, podrożenie taryfy pocztowej 100% i kolejowej, tudzież bardzo znaczny wzrost wszystkich innych kosztów wydawniczych zmuszają nas do podniesienia cen pojedynczego egzemplarza i prenumeraty.

Poczawszy **od dnia 1. marca** egzemplarz „Kurjera Lwowskiego“ kosztować będzie

400 mkp.

prenumerata mies. bez dostawy	mp. 8,000
z dostawą w miejscu lub z przesyłką pocztową	mp. 9,000
zagranicą	mp. 12,000

Wszystkich P. T. Prenumeratorów prosimy o wpłacenie prenumeraty za miesiąc marzec w wysokości powyżej podanej wraz z ewentualną zaległością najdalej

DO 8-go MARCA

przyczem zwracamy uwagę, że tym P. T. Prenumeratorom, którzy do tego dnia prenumeraty nie uiszczą, będziemy zniewoleni wstrzymać dalszą dostawę względnie wysyłkę naszego pisma.

„Wydawnictwo „Kurjera Lwowskiego“.

Z komisji sejmowych.

Warszawa. (Pat.). Komisja oświatowa rozpatrywała wniosek p. Chruckiego w sprawie wprowadzenia języka ukraińskiego jako wykładowego do szkół ukraińskich na Wołyniu, Polesiu i Chełmszczyźnie. Po dyskusji przyjęto wniosek p. Wolickiego (P. P. S.), wzywający rząd do przedłożenia Sejmowi projektu ustawy normującej stosunki w szkołach średnich i początkowych dla mniejszości narodowych.

Komisja do walki z drożyzną uchwaliła odroczyć dyskusję w sprawie nowelizacji ustawy z dnia 5. sierpnia 1922. Po zatem przyjęto do wiadomości oświadczenie p. komisarza Hartleba, wedle którego tytoń nie należy do artykułów pierwszej potrzeby.

Komisja ochrony pracy odbyła dalsza dyskusję nad ekspose min. Darowskiego. Po dyskusji przyjęto następujące wnioski: 2. Wniosek p. Waszkiewicza (NPR.) w sprawie walki z bezrobociem i akcji doraźnej pomocy. Wniosek domaga się a) rozpoczęcia robót publicznych b) pomocy rządu dla uruchomienia warsztatów pracy, c) wniesienia do Sejmu projektu ustawy o pomocy dla bezrobotnych.

Ze spraw polskich.

WPROWADZENIE WALUTY POLSKIEJ NA G. ŚLĄSKU — 1. XI. B. R.

Warszawa. (PAT). W Dzienniku Ustaw Rzpltej Polskiej Nr. 115 ukazało się rozporządzenie Rady ministrów w przedmiocie zaprowadzenia waluty polskiej w części województwa górnośląskiego, w miejsce waluty niemieckiej, z dniem 1. listopada 1923 r.

EKSPOSE MIN. SKARBU W SOBOTĘ.

Warszawa. (Tel. wł.) (G). Wczorajsze posiedzenie Sejmu miało być rozpoczęte ekspose ministra Grabskiego o projektach naprawy skarbu Rzpltej. Wobec tego jednak, że przedwczoraj nie odbyło się posiedzenie Rady ministrów, min. Grabski nie mógł swego ekspose przedstawić kolegom gabinetu. Uczyni to dopiero dziś, a ekspose wygłosi dopiero na sobotniem posiedzeniu Sejmu.

STO MILJONÓW NA WSPARCIE DLA BEZROBOTNYCH.

Warszawa. (AW.) Min. Darowski w związku z demonstracjami bezrobotnych ogłosił zawiadomienie, że w najbliszych dniach rozpoczęte będą roboty w większych rozmiarach, w których zatrudnienie znajdą liczne rzesze bezrobotnych. Wczoraj już rozpoczęto wydzielanie tych robót. Rada ministrów uchwaliła 100 miljonów wsparcia dla robotników pozbawionych pracy.

PROJEKT NOWELI DO USTAWY MIESZKANIOWEJ.

Warszawa. (PAT.) Na posiedzeniu Rady mieszkaniowej dnia 26. bm. toczyła się w dalszym ciągu dyskusja nad projektem noweli do ustawy mieszkaniowej. Debatowano nad sprawą tak zwanych świadczeń. Znaczna większość wypowiedziała się za wnioskiem stowarzyszenia lokatorów, którzy domagają się włączenia należytości za świadczenia do sumy czynszu. Przeciw wnioskowi wypowiedzieli się właściciele nieruchomości i reprzentant min. sprawiedliwości. Następne posiedzenie odbędzie się 3-go marca.

SOCJALIŚCI NIEMIECCY CHCĄ POROZUMIENIA Z FRANCJĄ.

Paryż. (PAT.) W Berlinie odbył się kongres okręgowy partji socjalistycznej, który wypowiedział się jednomyślnie za podjęciem rokowań z Francją w sprawie odszkodowań. Otto Wels wystąpił z ostrą krytyką rządu kanclerza Cuno.

Wiadomości telegraficzne.

Reprezentant Polski na bałtyckiej konferencji. Rzpltą Polską na konferencji ekonomicznej państw bałtyckich w Helsingforsie reprezentować będzie poseł polski w Helsingforsie p. Filipowicz. (Pat.).

Następca Raszina. Min. finansów Beka przemawiając z okazji objęcia urzędowania, zaznaczył, iż spodziewa się, że będzie mógł postępować wskazaną przez poprzednika drogą. (Pat).

Węgrzy przyjęte do Ligi Narodów. Węgierski dziennik urzędowy ogłasza ustawę w sprawie dopuszczenia Węgier do Ligi Narodów. (Pat.).

Faszyzm odnajduje się w nacjonaliźmie. Przedstawiciele partji faszystów i nacjonalistów w Rzymie, zawarli układ w celu połączenia obu partji. B. członkowie organizacji nacjonalistów będą dopuszczeni do udziału w milicji narodowej. (Pat.).

Kronika.

KALENDARZYK.
Dziś rz. kat. Romana W. Leandra; gr. kat. Onysyma jep. Jutro rz. kat. Marka; gr. kat. Teofana. — Wschód słońca 6·12, zachód 5·01.

TEATR WIELKI.
Środa „Bal maskowy“ — występ Popowa.
Czwartek „To co najważniejsze“
Piątek „Cyganerja“, ostatni występ E. Bandrowskiej
Sobota popoł. o 3·30 „Śluby panieńskie“ — wieczór „Złotnik z Toledo“, opera w 3 aktach Offenbacha.
Niedziela o 3 pop. „Gwiazda“ — wieczór „Żydówka“.
Poniedziałek „Lohengrin“ (50 prc. zniżki).

TEATR MAŁY.
Środa „Zabawa w miłość“.
Czwartek z powodu generalnej próby „R. H. inżyniera“ teatr zamknięty.
Piątek „R. H. inżynier“, komedja w 3 akt. Winawera (premiera).
Sobota „R. H. inżynier“.
Niedziela o g. 3 popoł. „Zabawa w miłość“ — wieczór „R. H. inżynier“.
Poniedziałek „R. H. inżynier“.

TEATR NOWOŚCI.
Środa „Bal w operze“.
Czwartek i piątek „Bal w operze“ (występ tancerz. Godlewskich).
Sobota „Za dawnych dobrych czasów“.
Niedziela o 3·30 popoł. „Japonka“ — wieczór „Bal w operze“ — występ Godlewskich.
Poniedziałek „Bal w operze“.

We Lwowie.

— **W sprawie wiecu młodzieży nar.-dem.** otrzymujemy następującą deklarację: Podpisane Stowarzyszenia i Organizacje polskiej młodzieży akademickiej prostują, że wiec zwołany przez anonimowy „Komitet Wykonawczy polskich wieców ogólno-akademickich z dnia 1 i 2 października 1922 r.“ w sprawie numerus clausus na dzień 26 lutego 1923 r. do sali Sokoła Macierzy, zwołany był tylko przez jeden odłam młodzieży akademickiej bez porozumienia z podpisanemi organizacjami akad.

a za tem nie był wiecem ogólno-akademickim i uchwały jego nie mogą być uważane za wyraz woli całej polskiej młodzieży akademickiej środowiska lwoskiego.

We Lwowie, dnia 26. lutego 1923.

Za „Akad. Zw." Filareci — Hejnosz W. mp., za grupę młodzieży postępowej UJK. — Zakrzewski K. mp., za ZPNAMS. „Życie". Stanisław Klimek mp., za T-wo akad. „Zjednoczenie" — Stanisław Rosenblum mp.

— **Telegramy T. S. L.** Związek Okręgowy T. S. L. wprowadza ponownie w użycie „Telegramy T. S. L.", — nadające się do użycia przy wszelkich okazjach gratulacyjnych jak np. z racji ślubu, imienin itp. i mogące tym samym doskonale zastąpić kosztowne telegramy pocztowe. Blankiet telegramu T. S. L. wydany na pierwszej jakości czerpanym papierze z allegorją T. S. L., jest do nabycia w Związku Okręgowym T. S. L. przy ul. Fredry 8, parter od godz. 6—7 wiecz.

Cena jednego egzemplarza: 500 mk. Żądać we wszystkich księgarniach.

— **Precz z hrabiami.** Minister spr. wewn. wydał okólnik do wszystkich wojewodów, w którym zwraca uwagę na art. 93. konsytucji, znoszący tytuły i przywileje rodowe i inne za wyjątkiem naukowych, urzędowych i zawodowych i poleca aby wojewodowie wzięli to pod uwagę w wykonywaniu czynności urzędowych. (G)

— **Po usunięciu zasp śnieżnych** został podjęty z dniem 25. lutego ruch pociągów osobowych na odcinku Sokoliki—Sianki linji Lwów—Sianki.

— **W dzisiejszem przedstawieniu „Balu Maskowego"** obok gościa, barytona wielkiej opery moskiewskiej, B. Popowa, śpiewać będzie p. Mann. W piątek „Cyganerja" z p. Bandrowską w roli Mimi.

— **Po raz ostatni „To co najważniejsze".** We czwartek daje Teatr Wielki po raz ostatni sztukę Jewreinowa „To co najważniejsze".

— **„R. H. inżynier".** Taki jest tytuł nowej farsy Brunona Winawera, autora „Roztworu prof. Pytla", która ukaże się po raz pierwszy na scenie Teatru Małego w piątek. Zaznaczyć należy że farsę tę nasz Teatr Mały wystawia pierwszy w Polsce. Reżyseruje p. Żytecki.

— **Obniżenie cen węgla górnośląskiego.** Jak wiadomo, doszła u nas we Lwowie cena węgla górnośl. do 32.000 m. za cetnar metryczny i zapowiadają nawet dalszą podwyżkę tej wprost horendalnej ceny.

Jak z Warszawy donoszą, władze centralne poleciły województwu w Katowicach, aby rozpoczęło pertraktacje z właścicielami kopalń celem obniżenia cen węgla, motywując to tem, że stan ekonom. państwa i Śląska przemysłowcom górniczym nie daje powodu do utrzymywania nadal cen tak wygórowanych. Wątpliwem jest, czy perswazje te co pomogą, — paskarze zechcą nadal wyzyskiwać sytuację chyba się ich zmusi do innego postępowania.

— **Przedsiębiorcy zamykają kina we Lwowie.** Onegdaj toczyły się obrady związku właścicieli teatrów świetlnych w sprawie zatargu z magistratem m. Warszawy. W obradach uczestniczyli delegaci związku teatrów świetlnych w główniejszych miastach. Ze stanowiskiem związku warszawskiego solidaryzowali się przedstawiciele związku lwowskiego i lublińskiego wobec czego w miastach tych w ciągu b. tygodnia, teatry świetlne zostaną zamknięte. (Pat.)

— **Choroby zakaźne w pobliskich gminach.** Starostwa są iednie stwierdziły **płonicę (pow. Lwów)** w Winnikach. **Tyfus plamisty (pow. Lwów)** w Kleparowie, **(pow. Rudki)** w Rozdziałkowicach, Beńkowej Wiszni, **(pow. Gródek Jag.)** w Bratkowicach, Rodatyczach, Wołczuchach i Leśniowicach. **Tyfus brzuszny (pow. Lwów)** w Rokitnie i Sokolnikach. **Fizykat przestrzega publiczność przed stykaniem się z ludnością z gmin zakażonych i zwraca uwagę, że nabywanie artykułów może pośredniczyć w zakażeniu się. Mleka z tych miejscowości używać tylko po przegotowaniu a przy tyfusie plamistym nie wpuszczać do mieszkania (kuchni) z obawy przed robactwem.**

— **Zgłaszanie śpiączki. Wobec rozszerzania się choroby t. zw. śpiączki ministerstwo zdrowia nakazało zgłaszanie wszystkich wypadków tej choroby. Rozporządzenie to ważne na przeciąg 6 miesięcy.**

— **Skazanie paskarzy.** Magistrat lwowski **skazał za brak cennika Bombacha Wilhelma na grzywnę pół miljona mk.**; Muenzera Jakóba na 100 tysięcy mk.; **Bardacha Samuela na 50 tysięcy mk. Za niedozwolone pośrednictwo w handlu bydłem skazano Markusa Tucha, właściciela realności, na 30 dni aresztu; Salomona Weisera za wykupno surowych skór na 14 dni, a Jakóba Gruenera za podbijanie cen przez wykupno cieląt na 40 dni aresztu. (m)**

— (t) **Bójka na pl. Strzeleckim.** Dwóch młodocianych **włóczęgów** 14 letni Władysław Purcla i 16 letni Zygmunt Kozakiewicz, pobili się na pl. Strzeleckim, tak zajadle, że wkrótce około nich otworzyło się wielkie zbiegowisko. Mimo perswadowań widzów chłopcy bili się tak zaciekle jak dwa koguty. Dopiero kres bójce położył wezwany przez jednego z widzów posterunkowy, zabierając obu na inspekcję.

— (t) **Fatalne skutki eksplozji naboju.** Wczoraj przy ul. Śniadeckich manipulowali 22-letni Jan Hahała i 18-letni Tadeusz Urban, pomocnicy cukierniani, nabojem z dubeltówki, tak nieostrożnie, że spowodowali jego wybuch. Nabój eksplodując poranił silnie obu, a rozpryśnięty śrut utkwił im w piersiach, brzuchu, twarzy i rękach. Pogotowie ratunkowe po zaopatrzeniu malutkich, jednak bolesnych i niebezpiecznych ranek odwiozło ich do szpitala na oddział hirurg., gdzie obaj będą poddani operacji. Więcej poranionym jest Tadeusz Urban, który podczas pierwszego opatrunku zemdlał kilkakrotnie.

Z całej Polski.

— **Połączenie telefoniczne Krakowa z Wiedniem** przerwane.

— **50-letni jubileusz założenia miasta Sokala** przypada w r. 1924.

— **Robotnicy wyjeżdżający do Francji** z Mysłowic dnia 20. lutego br., sformowali pierwszy transport tej nowej stacji zbornej dla południowej części Polski. Następny transport przewidziany jest na 6 marca. Zapisy uskuteczniają wszystkie Państwowe Urzędy Pośrednictwa Pracy, które mieszczą się w Sosnowcu, Krakowie, Oświęcimie itd. Ostrzega się zgłaszających, że bez poprzedniego zarejestrowania się w Państwowym Urzędzie Pośrednictwa Pracy wyjazd do Mysłowic jest bezcelowy.

— **Zjazd międzynarodowego związku pomocy dzieciom**, odbył się w Genewie dnia 22. i 23. bm. Polskę reprezentował p. Sokal delegat do międzynarodowego biura pracy. (G).

— **Dziesięciolecie „Teatru Polskiego" w Warszawie.** Wczoraj „Teatr Polski" obchodził dziesięciolecie swego istnienia. **Utwory klasyczne wypełniły w ciągu tych 10 lat 1.300 wieczorów. Dla utrwalenia 10-cio letniej działalności „Teatr Polski" którego dyrektorem jest p. Szyfmann, wydał wielką księgę pamiątkową, zawierającą obok tekstu blisko 300 klisz i barwnych ilustracji. Na jubileuszowe przedstawienia obrano komedję Fredry „Pan Jowialski". (m)**

— **P. Makulski powrócił do klubu.** Wiceprezes Gł. Urzędu Ziemskiego Józef Makulski rozpoczął bezpłatny urlop, obejmując obowiązki poselskie z ramienia P. S. L. (Tel. wł.) (G).

— **P. Pękostawski ustępuje z wojew. kieleckiego** W najbliższych dniach ustąpi ze stanowiska wojewody kieleckiego p. Pękostawski, na jego zaś miejsce upatrzony jest obecny starosta łódzki Remiszewski. (Tel. wł.) (G).

— **Odroczenie procesu przeciw mordercy metrop. Jerzego.** Wyznaczony na dzień 7. marca przed sądem doraźnym proces przeciw Łotyszence mordercy metropolity Jerzego został odroczony do drugiej połowy kwietnia. (Pat.).

— (m) **Bezrobotnych w Polsce** jest obecnie **80.000, podczas gdy w lutym r. z. było ich przeszło 200.000.** W początkach grudnia z. r. **było bezrobotnych tylko 60.000.**

— **Świadczenia mieszkaniowe włączone zostaną do czynszu.** Na ostatniem posiedzeniu rady mieszkaniowej w Warszawie uchwalono zaproponować radzie ministrów, aby świadczenia mieszkaniowe, które płacono dotąd oddzielnie, zostały włączone do czynszu ogólnego. (m)

— (t) **Aresztowanie defraudanta.** Poster. J. Sobuś z posterunku P. P. w Ustrzykach dolnych, w asystencji pol. lwowsk. aresztował wczoraj w Grand Hotelu, Ignacego Petera funkc. tartaków „Zagroda" w Ustrzykach dolnych, który sprzeniewierzył na szkodę tej firmy około 3 miljony mp. i wyjechał do Lwowa, gdzie ukrywał się mieszkając w Grand Hotelu.

Za świata.

— **Konsulem polskim w Chicago** został mianowany p. Jerzy Bartel de Weidenthal. (Pat.).

— **Największy astronom r. 1922.** Ambasador Stanów Zjednoczonych wręczył dyrektorowi paryskiego obserwatorjum astronomicznego Baillaudowi medal złoty towarzystwa astronomicznego, który w ciągu roku ubiegłego położył największe usługi na polu astronomji. (Pat.).

— **Żydzi niezadowoleni ze swego pierwszego ministra.** Z Kowna nadeszła wiadomość, że rząd litewski mianował niejakiego p. Friedmanna ministrem spraw żydowskich. W kołach żydowskich panuje z tego powodu wielkie niezadowolenie, jako, że Friedmann należał do głównej komisji wyborczej, która swego czasu tak dotkliwie obcięła ilość mandatów do sejmu litewskiego przypadającą na mniejszości narodowe. (Tel. wł.) (G).

— (j) **Nie wolno tańczyć w Anglji.** Władze uniwersyteckie w Oxfordzie zakazały studentom tańców pod karą 3 funtów szterlingów. Zakaz ten nie wywołał protestu.

— (x) **Małżeństwo dzieci.** Wiadomo, że dawniej w domach panujących zwłaszcza, zaślubiano dzieci. Wszak przez takie zaślubiny przetujarzyli Jagiellonowie Czechy i Węgry Habsburgom. Ale i teraz takie wypadki zdarzają się. Przynajmniej w „Bratislauer Ztg." czytamy, że w Munkaczu kochał się 15 letni żydek w 13 letniej współwyznawczyni, a że gorącą jest krew izraelska, włożył jej pierścionek i wymówił formułę zaślubin starożydowskiego rytuału. Rodzice zrozpaczeni (zdaje się, że wybrana była biedna), udali się do mądrego rabina, który po długim namyśle, uznał — ważność małżeństwa. A teraz rodzice myślą o rozwodzie. Młodzi zapewne korzystają z wyroku rabbiego.

— (x) **Panny biurowe będą nosić spodnie. Amerykańscy właściciele biur handl. twierdząc, że stenografistki i inne pracowniczki biura będą więcej punktualne w przychodzeniu do pracy, oświadczyli, że domagać się będą by one nosiły spodnie, zamiast sukienek, dodając, że kobiety dlatego są groźne, bo mężczyźni je podziwiają i nogi kobiece wnet przestaną być nowością dla mężczyzn, jeżeli ci mogą ją zawsze mieć na oczach. (Widać, że to Ameryka, u nas oglądać je można i bez amerykańskich reform).**

— (i) **Niezwykła pamięć.** Gdyby wszystkie książki świata pochłonęła jakaś wielka katastrofa. Shakespeare, zapewniają nas pisma angielskie nie zginąłby. Żyje bowiem w Londynie parę artystów teatru „Old Vic", Russel Thorndine jego siostra Sybila, którzy gotowi są odtworzyć z pamięci 16 sztuk Shakespéarea, inny artysta Florence Sannders podejmuje się odtworzenia sonatów.

— (i) **Gniew bogów.** W czasie pracy nad odkopywaniem grobowca Faraonów nagła przerwa prądu elektrycznego nie pozwoliła na przeniesienie mumji Tutenchamona. Tubylcy na których nagła ciemność wielkie uczyniła wrażenie, wzięli ją za dowód gniewu bogów za pogwałcenie grobowca i odmówili dalszej współpracy.

— **Ideowi złodzieje publicznego dobra.** „Stockholm Tidningen" zamieszcza senzacyjne wiadomości o wynikach rewizji tyczących się działalności głównych matadorów bolszewizmu, dokonanej przez komisję III Międzynarodówki. Komisja ta ustaliła, że Zinowiew kupił swej przyjaciółce niezmiernie cenną kolję brylantową. Radek nie mógł się usprawiedliwić z wydatku 2,400.000 rubli w złocie, wydanych jakoby na propagandę bolszewicką w Egipcie, Bułgarji i Turcji, w rzeczywistości pieniądze te on miał wydać na zakupno akcji wielkiego przedsiębiorstwa, w którem zainteresowany jest również Trocki. Znany francuski komunista Sadoul roztrwonić miał 1 miljon rubli w złocie pod pozorem przygotowywania rewolucji w kolonjach francuskich. Finowie Anno i Rachia przywłaszczyli sobie przeszło 1 miljon rubli w złocie, rzekomo na wywołanie przewrotu w Finlandji. (Pat.).

Zebrania, odczyty i widowiska.

— **Ze Związku Strzeleckiego Obwód Lwów.** W niedzielę 1. marca br. o godz. 10 przedpołudniem odbędzie się w lokalu, Zielona 7. zebranie wszystkich członków Obwodu Lwów w sprawach bardzo pilnych. Po zebraniu odbędzie się odczyt Ob. Stańba o Mikołaju Koperniku.

— **Drugi odczyt dr. Pinińskiego o Szekspirze** odbędzie się dziś o 6 popoł. w Instytucie technologicznym przy ul. Bourlarda 5.

— **Polskie Towarzystwo Politechniczne.** We środę dn. 28. lutego br. o godz. 6'15 wieczór odbędzie się zebranie tygodniowe, poświęcone omówieniu projektu zniesienia Min. robót publicznych. Dyskusję zagaji prezes St. Rybicki.

— **Z polskiego Towarzystwa Ekonomicznego.** We środę 28. b. m. o g. 6 wieczorem w sali Izby handl. i przem. odbędzie się dyskusja na temat projektów walutowych Ministerstwa skarbu. Dyskusję zagai dr. Henryk Kornreich-Korowicz. Wstęp wolny dla członków Towarzystwa i wprowadzonych gości.

— **Walne Zgromadzenie urzędników pocztowych** we Lwowie, odbędzie się dnia 4. b. m. o 10-tej rano w sali kursu pocztowego Na porządku dziennym: Wybór prezesa i członków wydziału. Stosunek Stowarzyszenia do Związku pracowników poczty.

— **Z sali koncertowej.** Marja **MIRSKA** zaszczytnie znana pianistka, która w ostatnich czasach z niezwykłem powodzeniem koncertowała zagranicą a ostatnio w Warszawie, daje przed ponownym wyjazdem za granicę swój recital w piątek 2. marca. Bardzo zajmujący program koncertu obejmuje utwory nowe oraz rzadko u nas grywane.

III. Koncert symfoniczny Polskiego Towarzystwa muzycznego za rok 1923 odbędzie się pod dyrekcją dr. Adama Sołtysa w niedzielę 4. marca. W programie symfonia pastoralna Beethovena oraz symfonia W. Maliszewskiego, dzieło wybitnego kompozytora polskiego.

Fanny Dittner przed sądem.

ÓSMY DZIEŃ ROZPRAWY.

(a) Wczoraj przesłuchano kilku świadków odwodowych i jednego z tych, co wcale nie był we Lwowie podczas inwazji rosyjskiej, a zostali przez oskarżoną zadenuncjowani jako „politycznie podejrzani". Świadkowie odwodowi nie złożyli zeznań pożądanych dla oskarżonej.

Świadek Marja **Pieńczykowska**, właścicielka dóbr oświadcza, że nie była zajęta podczas inwazji rosyjskiej w szpitalu, nie mogła więc informować oskarżoną o rzekomem moskalofilstwie i innych nielojalnych sprawkach śp. Skarbkówny. naco powoływała się oskarżona. Matka świadka była wówczas zajęta w szpitalu, lecz już umarła.

Świadek Bazyli Kaczaraba, woźny b. Namiestnictwa miał potwierdzić, że inżynier Widt dobrowolnie, a nie pod przymusem przyjął roboty u Rosjan, lecz oświadcza, że nic o tem nie wie.

Świadek Helena **Dziubińska**, nauczycielka muzyki, zeznała, że w domu, w którym mieszkała artystka Załęska były często wesołe zabawy, zajeżdżały nocną porą auta. Zakłócano spokój sąsiadów. Świadek wraz z osk. Dittner zrobił doniesienie do policji. Osk. Dittner informowała świadka, że w domu tym mieszka p. Załęska i do niej zajeżdżają te auta. Czy doniesienie powyższe ma co wspólnego z późniejszem internowaniem p. Załęskiej w Thalerhofie, tego świadek nie wie. Osk. Dittner powiedziała też świadkowi, że z mieszkania prof. Hahna, w którem p. Załęska pod jego nieobecność w czasie inwazji mieszkała, wywieziono w tym czasie meble i dywany i posądzała o to p. Załęską.

Świadek Marja **Sitek**, która w braku mieszkania, zajęła mieszkanie dozorcy domu przy ul. Klonowicza l. 10, w którem mieszka też p. Siegelbauer, przesłuchany przed kilku dniami na rozprawie świadek, który podczas inwazji nie był we Lwowie, o został przez oskarżoną zadenuncjowany o moskalofilstwo, zeznała, że przed miesiącem przyszła do niej osk. Dittner i dowiadywała się czy p. Siegelbauer mieszkał w tym domu podczas inwazji, dając jej za udzielenie wiadomości tysiąc mk.. Świadek nie wzięła pieniędzy, oświadczając, że niedługo w tym domu mieszka. Osk. Dittner przyszła jeszcze raz po informację, lecz znowu nie dostała żadnej odpowiedzi.

Świadek Kamila **Wiesnerowa**, wdowa, często rozmawiała w czasie inwazji z osk. Dittner, mieszkała bowiem w sąsiedztwie. Zaprzecza świadek stanowczo twierdzeniu osk. Dittner, jakoby kiedykolwiek powiedziała do niej, że p. Załęska i dr. Weiss należeli do „ochrany" rosyjskiej i że dr. Weiss wydał Rosjanom jeńca, ukrywającego się u świadka. Istotnie świadek ukrywała u siebie przez 3 dni austrjackiego oficera Węgra, którym zaopiekował się potem komitet pań i jeniec ten pozostał we Lwowie aż do powrotu Austrjaków. Odnośnie do głośnych zabaw nocnych i zajeżdżania automobilów przed dom, w którym mieszkała p. Załęska, stwierdza świadek, że w tym samym domu mieszkały na parterze dwie damy z półświatka.

Świadek Blanka **Falkiewiczowa**, żona st. komisarza policji, córka poprzedniego świadka, zeznaje, że była przy rozmowach matki z osk. Dittner lecz nigdy nie słyszała z ust matki słów, obciążających pp. Załęską i dr. Weissa.

Następnie na wniosek prokuratora Dukieta, a za zgodą obrony, postanowiono nie wzywać do rozprawy na świadka ks. arcyb. **Bilczewskiego**, lecz odczytać jego zeznania, złożone w śledztwie. Ks. arcybiskup zeznał, że brał udział w czynnościach Komitetu polskiego dla wspierania ubogich w czasie inwazji, względnie zasilał ten komitet materjalnie. Ze sprawami finansowemi komitetu nie miał zupełnie nic wspólnego. Z całą premedytacją unikał styczności z władzami rosyjskiemi, prócz koniecznych urzędowych czynności. Nie dawał nigdy pozoru, aby pogodził się z okupacją rosyjską. Wiedział o wpływach, jakie ma osk. Dittner i zdawał sobie sprawę z tego co znaczyło w tych czasach być posądzonym o moskalofilstwo. Był ks. arcy- [illegible] Letowskiego i zwracał mu uwagę na to, że osk. Dittner zbiera jakieś materjały obciążające na ks. arcybikupa, Letowsky podniósł wówczas dwa palce do góry i powiedział: przysięgam, że to nieprawda!.." Do postępowania karnego ks. arcybiskup się nie przyłącza, dodaje tylko uwagę, że po procesie należałoby tego szkodnika (Dittner) wydalić z Polski.

Odczytano też zeznanie dr. Ant. **Zolla** i lekarza dr. **Brzeskiego**, którzy nie mogą przybyć na rozprawę. Dr. Zoll stwierdza w swych zeznaniach, że według opinji inspektorów zakład naukowy osk. Ditter nie miał zupełnie wymogów szkolnych i nadawał się na zamknięcie, lecz osk. Dittner miała wielkie plecy we Wiedniu i na wszelkie krytyczne uwagi, nadchodziły tylko upomnienia. Każdy inspektor, wizytujący zakład był, jej zdaniem, niedołęgą, odnosiła się z nienawiścią, byle tylko ją zniszczyć. Świadek na podstawie osobistych znajomości przedstawia osk. Dittner jako kobietę złą, fałszywą. Pewnego razu w biurze świadka w Radzie szkolnej krajowej tak się wyrażała o pewnym inspektorze, że świadek zmuszony był pokazać jej drzwi. Świadek wyrobił sobie zdanie, że osk. Ditner była we Lwowie na żołdzie austrjackim, jako szpieg, a szkoła jej była tylko pozorem. Po wkroczeniu wojsk austrjackich świadek, jako umieszczony przez osk. Dittner na liście „podejrzanych politycznie" przesłuchiwany był w „K.-Stelle" przez kap. Wiederima. Później ktoś wybitny powiedział świadkowie, że gdyby nie wpływ któregoś z przychylnych mu dygnitarzy we Wiedniu, który za niego zaręczył, „nie królowałby we Lwowie, ale siedział w Thhelerhofie". Dopiero w śledztwie dowiedział się dr. Zoll, że padł ofiarą denuncjacji osk. Dittner i żąda jej ukarania.

Dr. **Brzeski** w protokole swych zeznań zaznaczył, że osk. Dittner była jego klientką, była bardzo nieznośna i ciężka była do płacenia. Nigdy nie był moskalofilem, a doniesienie w wtym względzie osk. Dittner jest oszczerstwem.

Oskarżona tak się rozsierdziła powyższemi zeznaniami, że nie prosząc o głos zaczęła wywody obrończe. Przewodniczący **Göttinger** kilka razy odbierał jej głos, upominał, groził, lecz nic nie pomagało.

Świadek dr. Witołd **Chołodecki**, adwokat, którego osk. Dittner pomieściła na liście „podejrzanych politycznie" nie był zupełnie w czasie inwazji rosyjskiej, służył bowiem w tym czasie przy wojsku poza granicami Małopolski. Po inwazji miał podczas służby wojskowej różne przykrości, nie może jednak twierdzić, czy miały one łączność z denuncjacją oskarżonej.

Oskarżona wyjaśnia, że w doniesieniu podała Witołd Mołodecki, a nie Chołodecki, jednak świadek stwierdza, że w doniesieniu jest wyraźnie dr. Witold Chołodecki, adwokat, służący w wojsku.

Oskarżona znowu zaczęła dłuższy wywód, przyczem obraziła dr. Dręgiewicza, który ma być świadkiem. Prokurator stanął w obronie świadka, Przewodniczący upomina oskarżoną, lecz ona dalej mówi. Grozi jej — nic nie pomaga. Odbiera głos — nic nie pomaga. Oskarżona kilka razy w ten sposób się zachowuje. Przewodniczący znowu odbiera jej głos.

Cierpliwość przewodniczącego zwraca powszechną uwagę w sali. Nawet publiczność jest wysoce zgorszona postępowaniem oskarżonej.

Obrońca dr. **Stankiewicz** postawił szereg wniosków o powołanie kilku świadków odwodowych, jednego aż z Berlina, oraz przedłożył wniosek, aby te wszystkie „zapiski" oskarżonej i listy, pisane do rozmaitych dygnitarzy austrjackich, które stanowią całe tło denuncjacji i są w aktach, nie były na rozprawie odczytywane.

Prokurator sprzeciwił się tym wnioskom. Trybunał odroczył rozprawę do jutra.

Z działalności zaw. Zw. lit. pol. we Lwowie.

Ostatnie Walne Zgromadzenie ZZLP., które odbyło się 18 bm. w sali Kasyna miejskiego, wykazało bezsprzecznie, rozwój tego zrzeszenia. Jak ze sprawozdania sekretarjatu wynika, ZZLP. (który obecnie mieści się przy ul. Ossolińskich 11 III p.), celem popierania zawodowych interesów swych członków, wszedł w kontakt ze Związkiem inteligencji, oraz ze Związkiem Tow. Naukowych, który opracował już statut „Syndykatu Autorów". Niezależnie od tego, wydział ZZLP. pośredniczył już niejednokrotnie w kwestjach spornych członków Związku z firmami wydawniczemi przez syndyka Związku dr. A. Blumenfelda. Nawiązano też kontakt z „Societe des Gens de lettres" w Paryżu i ustanowiono specjalną komisję dla badania przekładów z literatur obcych.

W zakresie ulg dla członków uzyskał Wydział ZZLP. zwolnienia od opłaty taksy klimatycznej w Krynicy i Zakopanem, oraz stałe bilety wolnego wstępu do teatrów miejskich.

Najintenzywniej działającą agendą Związku była komisja odczytowa, która urządziła 22 wieczo-

rów literackich z czystym dochodem 181270 Mkp., nie licząc wieczoru autorów, z którego czysty dochód w kwocie 94450 Mkp. oddano w całości na cel humanitarny. Wieczory te, w których urządzaniu współdziałało z życzliwą uprzejmością Kasyno i Koło literacko-artystyczne, wprowadzają zresztą w ospałe, zapadające w prowincjonalną drzemkę życie kulturalne Lwowa znaczny prąd ożywczy.

Ze sprawozdania kasowego odczytanego przez p. Chołodeckiego przewodniczącego Komisji rewizyjnej wynika, że nadwyżka kasowa z końcem grudnia 1922 — wynosiła 262.196 Mkp., za którą to kwotę zakupiono akcje „Gazu ziemnego", wartości 2,601.600 mp. Za tak owocną działalność wyraziło Walne Zgromadzenie na wniosek p. Chołodeckiego przez aklamacje uznanie skarbniczce p. Tomickiej, uchwalając zarazem wysłać podziękowanie na piśmie.

Na wniosek ustępującego Wydziału uchwalono zmienić § 23 statutu ZZLP., powiększając liczbę członków Wydziału z 8 na 10, oraz z 3 zastępców na 4.

Członkiem honorowym Zw. mianowano przez aklamację Jana Kasprowicza.

Uchwalono opublikowanie odezwy do pracowników pióra, oraz podniesiono wkładkę miesięczną do 1000 Mkp.

W skład nowoobranego Wydziału weszli pp. dr. Jampolski, Jedlicz, Jędrkiewicz, Kazecka, dr. Kucharski, dr. Mirski, Parandowski, Tomicka, Wieniewska, Wyleżyńska. Zastępcami wybrani pp. Aleksandrowicz, Czernowa, Króliński, Grobkiewicz. Do komisji rewizyjnej weszli: pp. Borkowski, Chołodecki i Ortwin.

Z szeregu wniosków, których wykonanie polecono Wydziałowi, należy wymienić wniosek p. Ortwina o posunięciu naprzód sprawy budowy willi dla Kasprowicza. Celem przyspieszenia tej sprawy

Kurjer ekonomiczny.

Lwów, 27. lutego.

+ **Obrót w złotych polskich rośnie.** Przemysłowcy zaczynają coraz chętniej korzystać z kredytu złotego w P. K. K. P. Od 22—24 bm. P. K. K. P. w Warszawie udzieliła przedsiębiorstwom różnych gałęzi przemysłu, pożyczek zabezpieczonych towarem w mierniku złotym na 4 miljardy marek. Jest to jeden więcej dowód, że przemysł może opierać swe obliczenia na kredycie złotym, wbrew oświadczeniom wszystkich Izb handl. i przemysł.

W ostatnich czasach instytucje kredytowe otrzymują coraz częściej oferty od firm krajowych w złotych polskich, płatnych wedle kursu franka szwajcarskiego na giełdzie warszawskiej w dniu płatności. Dotychczas dostawcy składali bardzo rzadko oferty w cenach złotych. Coraz częstsze składanie ofert w złotych polskich dowodzi, że sfery gospodarcze same występują z inicjatywą dokonywania rozrachunku w złotych polskich. Min. poczt i telegrafów zwróciło się do min. skarbu o wyrażenie zgody na przyjmowanie ofert w teoretycznym złotym polskim, płatnym w markach. (AW).

+ **Sto miljardów mk. kredytu miesięcznie otrzymują przemysłowcy łódzcy.** Z Warszawy donoszą: Jakkolwiek przemysłowcy łódzcy twierdzą, że zmuszeni będą zamykać fabryki z powodu braku kredytu, to jednak fakty dowodzą, że korzystają oni z kredytów olbrzymich.

W styczniu PKKP. zdyskontowała w Łodzi 70000 weksli na sumę z górą 50 miljardów marek.

W lutym suma kredytów udzielonych przez PKKP. przemysłowi łódzkiemu przekroczy 100 miljardów marek.

Jeżeli zważymy, że przemysł bawełniany 60 proc. swej produkcji sprzedaje zagranicę i otrzymuje zapłatę w funtach sterlingach, że obecnie przemysł łódzki wogóle kredytów nie udziela, a rachunki wystawia w dolarach, dojść będziemy musieli do wniosku, że skargi przemysłowców łódzkich na brak kredytu są zupełnie nieuzasadnione. (m)

+ **Niemieckie stosunki handlowe.** „Eclair" zwraca uwagę na niezwykłe ożywienie stosunków handlowych między Niemcami a Finlandją, Czechosłowacją, Włochami i Hiszpanią, z któremi Niemcy zawarły traktaty handlowe na zasadzie narodowości najbardziej uprzywilejowanej. Oprócz tego rozwodzi się nad propaganda i czynnością Niemiec w Rosji.

+ **Produkcja banknotów w Niemczech.** Bank Rzeszy wypuszcza dziennie w obieg 45 miljardów mk. Według zdania rzeczoznawców wartość wypuszczonych w obieg marek osiągnęła z końcem tego miesiąca sumy 125 miljardów marek, wobec czego Niemcy z końcem marca rzuca na rynek 3 tryljony marek niemieckich. (Pat.)

+ **Projekt wprowadzenia „kilomark".** (B) Jakiś obywatel niemiecki w liście do „Voss. Ztg." projektuje wprowadzenie w życie kilomarki, równającej się 1000 Markom papierowym. Taka kilomarka spełniałaby rolę analogiczną do kilograma i przez usunięcie trzech niepotrzebnych zer ułatwiłaby znacznie wszelkie manipulacje rachunkowe. Autor listu zapewne nie wie, że bolszewicy już kilkakrotnie projekt jego wprowadzili w życie, co im zresztą i tak nie wiele pomogło.

+ **Z targu naftowego.** Ceny udziałów brutto z 27. lutego 1923. 1/32 proc. brutto: Zofia Galicia 22,000.000. — Horodyszcze Galicia 5,0 0.000. — Józef 4.000.000. — Pontresina Galicia 7200.000. — Pontresina Britisch 1200.000. — Monte Carlo Oil Spring 9500.000. — Konrad Brugger 13000.000. — Gottfried 7000.000. — Sieghardt 6500.000. — Fotegen 8000.000. — Silva Plana 170.0.000. — Mary Padua Vulcan 8000.000. — 1/32 proc. Ratoczyn 88 morgów z szybem nr. 1. 3000.000. 1/32 proc. stare i nowe prawo 115 morgów 18.000 000. — 1/16 proc. Las szlachecki Gminny Karpaty Premier 36 morgów 1700.000. — 1/32 proc. Las szlachecki Karpaty Premjer stare i nowe prawo naftowe — 2300.000. — 1/16 proc. Blochówka I—II—III — 2500.000. — 1/16 proc. Krakowianka (Krakowiak I—VI) 2100.000. — 1/16 proc. Pogoń 2300 000. —

Na targu słabe obroty z powodu braku gotówki, gdyż spekulacja w dolarach ściągnęła z targu naftowego gotówkę. — Z powodu dzisiejszego spadku dolarów i spodziewanego dalszego gwałtownego spadku oczekiwać należy wkrótce żywszych obrotów i zwyżki cen, tudzież popytu na udziały, tem bardziej, że kopalnie z wyjątkiem Silva Plana bez procesów wypłacają należytości udziałowców za ropę i gazy.

Przypuszczalnie wpłynie i na zwyżkę odpłata wyższa za ropę, gdyż zamiast kwoty po 1550.000 mkp. za 1 wagon borysławskiej — w myśl ustawy przedłożonej sejmowi otrzymają brutowcy za styczeń około 3000.000 mkp. za wagon ropy marki Borysław, a za huty nawet około 5000.000 mkp., gdyż cena obecna prawie bez podaży wynosi 8000.000 mkp. za 1 wagon.

Natomiast poszukiwane silnie drobne udziały. Dokonano transakcji w udziałach brutto: El opora, Blochówka, Bronisław stare i nowe prawo naftowe. Ratoczyn, Oil City Faust itd.

Kopalnia Sobieski w Borysławiu dostała produkcję około $1\frac{1}{2}$ wag.

Giełda.

+ **Giełda pieniężna.** Akcje przemysłowe na ogół na wysokości wczorajszych notowań. Waluty spadły w cenie. Obroty ożywione.

Chodorowskie pod koniec nieco słabsze 52.500. Polska Nafta przy silnym popycie zakończyła kursem 7500. — Oikosy 78.000. — Rakszawa 100.000. Browary przejściowo 107.500, pod koniec 106.500. Ćmielów 31.000. — Parowozy 11500. — Tespy słabsze 106.000. — Gafota 5500. — Pezet 90.0. — W akcjach Banku Przemysłowego bardzo liczne transakcje początkowy kurs 4400, potem 4700. — Akc. Bank Związkowy notował 700. — Dolary obniżyły się na 48.500. — Paryż przy końcu 2897. Berlin 2'25, potem 2'17. — Wiedeń 69½. — Praga potaniała na 1400. — Zurych 9250. — Belgja 2475. Bukareszt 2.35. — Londyn 230.000 oferty sprzedaży 225.000. — Płacono za korony czeskie 1410. — Za leje 210. — Tendencja w akcjach utrzymana w walutach zniżkowa. — Usposobienie ożywione. Z niekotowanych Jaworzno efektywne 210—213.000, nieef. 206—214.000. — Gazy ziemne 213.000 do 220.000. — Chybi 35—40.000. — Lesienice 36.000 do 40.000. — Polska Foresta 12—15.000. — Len 7—7.500. — Rurociągi 6200—6800.

+ **Akcje giełdy krakowskiej.** Polskie Tow. Handl. 4.200 — Pharma 18.200 — Żegluga Polska 1350 — Zieleniewski 80.000 — Cegielski 115.000 — Warsz. Sp. bud. parow. 12.000 — Automotor 5.500 — Trzebinia, fabr. maszyn 26.000 — Górka 65.000 — Siersza górnicza 70.000 — T. P. G. 40.000 — Polska Nafta 8.300 — Pezet 9.500 — Niemojowski 23.000 — Krakus 16.000 — Chodorów, rafinerja 55.000 — Siersza, Elektrownia 5.500 — Ćmielów 31.000 — Polski Bank Przemysłowy 5.000 — Bank Komercjalny 1.450.

+ **Akcje giełdy warszawskiej.** Bank Zjedn. Ziem. polskich 12.750. — Cegielski 11.8000. — Częstocice 167.500. — Tow. akc. fabr. cukru 187000. Warsz. kop. węgla 159.000. — Lilpop, Rau i Löwenstein 81.000. — Modrzejów 81 000. — Ostrowieckie Zakł. 75.000. — Rohn i Zieliński 33.000. — Starachowice 43.250. — Pocisk 5500. — Fabr. parow. 11800. Żyrardów 1,700.000. — Zieleniewski 76.000. — Cukr. Chodorów 53.000. — Ćmielów 31.500.

+ **Giełda warszawska.** (Tel. wł.) (G). Dla walut zagranicznych nie wyłączając marki niemieckiej usposobienie słabsze. Dolar 47.500, pod koniec 45.500, marka niemiecka 2'10, pod koniec 1'90. Akcje zwyżkowo. Papiery publiczne bez zmiany.

Kursa giełdy lwowskiej.

Ż = żądają, T = transakcje. Zresztą: płacą.

A) Akc. Bank.	27 lutego	B) Akc przem.	27 lutego
Akc. Związk.	T 700	Górka	60000
Dyskont Lw.	—	Oikos	T 78000
Handl. Pozn.	18000	Parowozy	T 11700
Hipot. akc.	2000	Patrja	5600
Hipot. zemel.	1000	Pezet	T 9000
Małopolski	3100	Pocisk	6250
Powszechny	900	Pol. Glob	1000
Przemysłowy	T 4700	Pol. Nafta	T 7500
Ziemski kred.	2200	Pol. Tow. Bud.	6000
B) Akc. przem.		Pol. Tow. H.	T 3900
Browar Lwow.	T 107500	Rakszawa	T 100000
Chodorów	T 53500	Siersza el.	5000
Karpalit	T 10250	Gór. Siersza	7 000
Ćmielów	T 32000	Tepege	38000
Portland z S.	—	Tespy sól pot.	T 108000
Galicia	2,200.000	Zieleniewski	75000
Gafota ex	T 5500	Żegluga pol.	1100

Kursa walut Kurjer Lwowski Nr 50	Lwów — dnia 27 lutego 1922		Warszawa dnia 27 lutego	Kraków dnia 27 II.	Zurych dnia 26 II.	Berlin dnia 26 II
	Gotówka	Dewizy	Dewizy			
100 Mk. pol.	—100—	—100—	—100—	100	0·01 05	52·00
1 funt ang.	220000—223000	222000—225000	210940—225000	215000-225000	25 06	106483·50
100 frs franc.	285000—290000	287 00—290000	285600 291500	28000—30000	32 50	1384[illegible]·03
100 fr. szwaj	890000—920000	910000—930000	851000—890000	88000—91000	100·00	4259[illegible] 32
100 frc belg.	240000 250000	247500—252500	246800—252000	24000—26000	28 9[illegible]	1211[illegible]·96
100 K czesk.	135000—141000	137500—145500	136000—137500	13250—14250	15 77	669 32
100 K węg.	1700—1800	1750—1850	—·—	1600—1700	—·18	7·73
100 K austr.	66—70	67—71	67 00—63 00	00·60—00·70	—·0075	32·11
100 M niem.	205—225	205—225	188—208	180—2 25	0·02·36	100·—
1 Dolar am.	47500—49500	47000—49000	45220—45680	46500—49000	532 25	22693 12
100 Lir wł.	22000—23000	227500—237500	232000—245000	21750—23250	25 6[illegible]	1092 26
100 Lei rum.	195000—21500	21000—23500	—·—	129—129	2 60	140 7[illegible]
100 guld. hol	1800000—1900000	1800000—1900000	16750—17500	18500—19500	210·00	897[illegible] 50
100 K norw.	—·—	P 33500—34000	—·—	—	98 50	4164 56
100 K duńsk.	—·—	58000—62000	—·—	—	100·50	4398 97
100 K szw.	—·—	—·—	—·—	—	141·50	6034 87

UWAGA: P = oznacza kursa poprzednie, ostatnio notowane

i porozumienia się z istniejącym komitetem, wybrano komisję, złożoną z pp. Ortwina, Kozickiego i Jedlicza. Na wniosek Królińskiego uchwalono zwrócić się do firm wydawniczych z prośbą o nadsyłanie książek do bibljoteki Związku. Bibljotekarką ZZLP. jest p. Hrozowicka.

Po Walnem Zgromadzeniu Wydział Zawodowego Związku literatów Polskich ukonstytuował się następująco: C. Jedlicz prezes, p. Jedrkiewicz zast. prezesa, p. Wieniewska sekretarka, p. Tomicka skarbniczka.

Przez szkło powiększające.

„WALKA Z DROŻYZNĄ CZYLI „NOWE JAJKO KOLUMBA".

Drożyzna w ślad za nieboszczką pogodą stała się tematem nieprzyzwoitym, czasem nawet prowokującym. Mówić w towarzystwie o drożyźnie to znaczy przyznawać się do tego, że się jest głupcem, który o niczem mniej oklepanem nie potrafi mówić, lub też że się innych uważa za jednostki o ograniczonym darze pojmowania. Kto układa projekty zwalczania drożyzny, ten w czasach mniej drogich miałby zapewnione miejsce w sanatorjum a grube manuskrypty z rewelacjami w tym przedmiocie wędrują nieczytane do redakcyjnego kosza.

Utworzenie urzędu nadzwyczajnego komisarza walki z drożyzną uczyniło temat nasz znowu aktualnym. Obawiam się jednak, że jednym z pierwszych rozdziałów dziejów walki z drożyzną będzie w obecnym momencie walka z urzędem walki z drożyzną, tak jak w swoim czasie walka z lichwą ustąpiła miejsce walce z urzędem zwalczania lichwy.

P. nadzwyczajny komisarz dla walki z drożyzną będzie miał nadzwyczajne biuro z urzędnikami i urzędniczkami pobierającymi zwyczajne płace i nadzwyczajne dodatki drożyźniane. W ślad za rozrostem tego urzędu i innych pojawi się nowy projekt „walki z drożyzną", ułożony przez ministerstwo skarbu, a żądający przedewszystkiem redukcji urzędów. Wtedy w interesie zwalczania drożyzny rozpocznie się walka z urzędem zwalczania drożyzny, ograniczy się jego personal (i przeniesie do innych urzędów), zniesie się nadzwyczajne dodatki drożyźniane, jako że zwalczanie drożyzny, o ile nie ma być pustem słowem, winno samo siebie wyżywić, aż wreszcie urząd cały przeniesie się na łono Abrahama.

Ale nie o to mi chodziło, lecz o wykazanie, że dotychczasowa metoda zwalczania drożyzny nie doprowadziła do celu. Należało przystąpić do niej w sposób metodyczny, filozoficzny. Niestety, w rządzie i sejmie znamy zbyt wielu inżynierów, a za mało filozofów.

Na to by „zaistniała" drożyzna jako zjawisko objektywne, istniejące poza nami, trzeba a) towaru, b) kupca, c) kupującego. Sprowadzanie towaru, sprzedawanie go przez państwo nie doprowadziło do celu. Teoretyczne kary nakładane na paskarzy, również nie wiele wskórały. Od konsumenta znów trudno żądać wstrzymania się od jedzenia i picia. Zwłaszcza od picia.

Dla mnie miernikiem dochodów, dobrobytu życiowego i drożyzny jest niesłodzona pomarańczówka (większa). Od dłuższego czasu — a piję codziennie — nie wiem, jak się przedstawia objektywny obraz stosunków w tej dziedzinie. Mój indywidualny problem drożyzny został rozwiązany w ten sposób: ja piję, inni płacą.

Tylko na drodze subjektywnej należy szukać rozwiązania problemu drożyzny. Niema drożyzny, o ile jej nie odczuwam. Czyżby p. nadzwyczajny komisarz nie był tego samego zdania?

J. E.

Listy z kraju.

WIEC INWALIDÓW W BRZEŻANACH.

Dnia 11 II 1923 odbył się w sali „Sokoła" w Brzeżanach wiec Inwalidów wojennych oraz wdów i sierót po poległych.

Na wiecu było obecnych inwalidów około 600 zagaił prezes tut. Koła Zamojski, a do prezydjum powołano pp. Kozłowskiego jako przewodniczącego, a Ehrlicha jako sekretarza. P. Kozłowski, przystąpił do referatu nad sprawą koncesji hurtowni tytoniowych. Mająca się utworzyć druga hurtownia winna być nadana tylko tut. Związkowi Inwal. Mówca pierwszy czynił starania odebrania tut. hurtowni tytoniowej w Brzeżanach miljarderowi, Mozesowi Zarwincerowi, ale Gen. Dyr. Monop. tyt. tylko częściowo uczyniła zadość postanawiając utworzyć drugą hurtownię. O hurtownię pozostawioną M. Zarwincerowi Zarząd będzie się nadal ubiegał, aby ją wydostać z niepowołanych rąk, a oddać w ręce inwalidów członków tut. Koła Związku Inw. Woj. Rzpl. w Brzeżanach.

Dalej p. Kozłowski w dobitnem przemówieniu poruszył także sprawę ciągłego prześladowania prezesa Koła inwal. p. Zamojskiego przez dyrek. Urzędowskiego na wniosek którego Dyr. Poczt we Lwowie nie badając bliżej sprawy przenosi go coraz na inne miejsce służbowe. Następnie odczytano sprawozdanie z czynności Zarządu za rok 1922.

Kwestję rolną referował p. Zamojski (oklaski) Po dłuższym przemówieniu przedstawił obecnym zebranym całokształt sprawy parcelacyjnej, dotyczącą inwalid., zaznaczył nieprzychylne traktowanie przez Tow. Agr. Osadn. we Lwowie przeznaczając ziemię inwalidom w cenach wygórowanych mimo usilnych starań w cenie 350000—450000 Mk., za morg, a co najbardziej bolesnem, że inwal dzi nabyli ziemię to przeważnie w najgorszej jakości (okrzyki hańba!). Ogólną sprawę inwalidów, wdów i sierót referował p. Kikiewicz delegat Wydziału wykon. w Warszawie, krytykując w ostrych słowach poszczególne władze Państwowe, które to działają na niekorzyść inwalidów bądźto ich Związków zaznaczając dobitnie, że Wydziałowi wykonawczemu w Warszawie po ciężkich trudach udało mu się w Sejmie ostateczne załatwienie ustawy inw. z 18 III 1921 i wejdzie w najbliższych dniach w życie.

Poruszono raz jeszcze skandaliczną i samowolną sprawę przeniesienia do Zbaraża a następnie do Jasła prezesa p. Zamojskiego. Zarząd Związku inwal. wystosował w tej mierze pismo w charakterze prośby do ministerstwa poczt i tel. w Warszawie oraz do dyr. poczt i tel. we Lwowie. Niewiadomo jednakże jakiem cudem prośba wystosowana przez Związek do min. poczt znalazła się w sądzie, a prokuratorja wdrożyła postępowanie karne przeciw członkom Zarządu.

Wyjaśnienie to przez p. Zamojskiego było przemawiane w tonie żalosnem, podkreślając, że prześladowanym jest przez swoją władzę chyba jedynie dlatego, że występuje w obronie nieszczęśliwych ofiar wojny, bo innych powodów chyba stanowczo niema.

To publiczne i bolesne usprawiedliwienie p. Zamojskiego, było ustawicznie przerywane burzliwemi okrzykami: hańba.

Po przemówieniu jeszcze kilku mowców uchwalono rezolucję w której uczestnicy wiecu usilnie domagają się pozostawienie inwl. p. Zamojskiego w Brzeżanach, nadania drugiej hurtowni tytoniowej, Związkowi Inwal., a inwalidom i wdowom po polegl. koncesje, restauracje, sklepy tytoniowe i solne oraz wykonanie ust. z dnia 18 III 1921.

Uczestnik.

SPORT.

Akad. Zw. Sportowy zabierający się do intezywnej pracy w roku obecnym, zorganizował sekcje piłki nożnej, lekkoatletyczną, tennisową, szermierczą, turystyczną, i sekcję pań. AZS. rozporządza boiskiem, bieżnią, skocznią, salą szermierczą, kozłami tennisowemi, oraz wszystkiemi przyrządami lekko-atletycznemi, ekwipunkiem dla trzech drużyn piłki nożnej i kostjumami dla pań.

Wzywa się wszystkie koleżanki i kolegów, oraz studentów szkół średnich do wpisywania się do powyższych sekcji codziennie w godzinach urzędowych między 6—7 wieczorem w Zarządzie Domu Akad. ul. Łozińskiego l. 7. **RHW.**

Sezon pływacki zapowiada się tego roku wcale pomyślnie. Przedewszystkiem pomyślano w ześnie, rzecz u nas rzadka, o terminach zawodów możemy je podać czytelnikom. PZP. zarządził zatem odbycie zawodów kwalifikacyjnych we wszystkich miastach, w początkach czerwca. — Na pierwszy ogień pójdzie jednak 1 kwietnia wyścig przez Wisłę, (w poprzek, 150 mtr.) w Warszawie. Z końcem kwietnia (Zielone Święta) odbędą się zawody drużynowe Warszawa-Kraków, w Krakowie. 29 czerwca odbędą się wyścigi w Warszawie.

W pierwszych dniach sierpnia mistrzostwa Polski w Warszawie. 12 sierpnia — mistrzostwo Wisły (bieg na kilkanaście klm.)

18—19 sierpnia odbędą się w Warszawie zawody międzynarodowe, z udziałem Szwedów, Węgrów i Finlandczyków. — Jako miejsce zawodów wchodzi jeszcze w rachubę prócz Warszawy i Krakowa — Toruń.

Nasi pływacy powinni zatem już pracować i nadrobić przymusową bezczynność zimową. Sezon pływacki tego roku potrwa około 6 miesięcy, — dzięki wczesnemu rozpoczęciu (na Wielkanoc) — Ostatnie zawody odbędą się 30 września.

RWH.

Piłka nożna. Sezon piłki nożnej już się rozpoczął. W Krakowie stoczyła już kilka walk Maccabi, grają też drużyny drugoklasowe. Jako dowód popularności footbalu służyć może fakt, że zawody słabych klubów, jak Orkan—Czarni (4:2) zgromadziły jednak 2000 widzów.

W Wiedniu walki w pełnym toku. Chodzi o puhar, no, i o mistrzostwo. Pobiei już zostali Amatorzy, Waf, Rudolfshügel przez Slowan, Hakcah i Ostmark. Wyniki zapowiadają się ciekawie. Hiszpanie, którzy niedawno zyskali sławę pierwszych footbalistów na kontynencie ulegli i Węgrom i Austrjakom. Uj pesti z Budapesztu grał z F. C. Europa (7:2 i 2:3,) Amatorzy—Barcelona (1:3, 4:0). Rapid-Barcelona (4:0, 3;4), Hiszpanja wybiera się w podróż po Europie; mają grać i w Pradze.

Węgry kończą gry o mistrzostwo 1922/23. Odpadnie do kl. II MAC. — Wysuwają się MTK., Vasas, i FTC.

Z początkiem marca b. r. jedzie do Hiszpanji „Pogoń", która mimo zimną rozpoczęła trening. Przydługa pora zimowa nie pozwala u nas rozpoczynać sezonu piłki nożnej tak wcześnie, jak na zachodzie. **RWH.**

L. K. S. „Strzelec". W sobotę 3. marca br. o godzinie 7-mej wieczór odbędzie się w lokalu Zielona 7. posiedzenie wszystkich członków sekcji piłki nożnej. Obecność wszystkich członków wymagana.

Rekordowy lot bez silnika. Lotnik Maneyrol przebył na samolocie bezmotorowym przestrzeń 8 km. w linji prostej, zyskując w ten sposób rekord światowy na dystans. (Pat.).

OGŁOSZENIA.

DO TOWARZYSTW ŚPIEWACKICH MAŁOPOLSKI.

Obecny stan pomieszkaniowy zmusił młodzież Politechniki lwowskiej do rozpoczęcia akcji budowy II. Domu Techn. we Lwowie, a to celem zabezpieczenia dachu nad głową kilkuset bezdomnym kolegom. Ten wzniosły czyn studentów Politechniki lwowskiej, którzy pracą rąk własnych wznoszą mury II Domu Techn. znalazł głębokie zrozumienie wśród społeczeństwa miasta Lwowa i całej Polski. Obowiązkiem więc każdej Instytucji, każdego Towarzystwa jakoteż każdego Polaka jest, poprzeć jak najusilniej będącą w toku akcję Młodzieży Politechniki lwowskiej i przyjść im z jak najdalej idącą pomocą. To też Związek urządza na ten cel wielki koncert Tow. śpiewackich we Lwowie, a chcąc rozwinąć akcję na całą Małopolskę, odnosi się do wszystkich Towarzystw śpiewackich Małopolski, by w tym dniu t. j. 18. marca urządziły koncerta na rzecz Komitetu Budowy II. Domu Techników we Lwowie i by dołożyły wszelkich starań, by koncerta wypadły pod każdym względem jak najpomyślniej.

Ewentualne dochody kasowe i ze zbiórek na ten cel urządzanych. Należy przesyłać pod adresem KOMITETU BUDOWY II. DOMU TECHNIKÓW we Lwowie Politechnika.

Liczymy że apel nasz zwrócony do wszystkich Towarzystw nie minie bez echa i że akcja z ich strony zostanie uwieńczoną pomyślnym wynikiem materjalnym dla Komitetu Budowy II. Domu Techników we Lwowie. — Za Wydział Związku Towarz. śpiewackich: **Dr. Schmar** prezes, T. **Załuski**, sekretarz.

Posady i prace.

Różne.

Kupno i sprzedaż.

Podatek w przedsiębiorstwach kupieckich na budowę II-go Domu Techników.

W związku z odezwą do Społeczeństwa Polskiego umieszczoną niedawno w naszem piśmie w sprawie dobrowolnego opodatkowania się na rzecz budowy II-go Domu Techników, a to przez dopłacenie kwoty 100 Mkp. do każdego rachunku wystawionego przez większe firmy kupieckie na bloczkach wydany przez Komitet II-go Domu, donosimy iż dotychczas powyższe bloczki wprowadziły między innemi następujące firmy:

Księgarnia Bankowa, Restauracja hotelu Georga, Hurtownia Kolonjalna, Gabrjel Starck, „Zakopane" Żółciński, Restauracja hotelu Krakowskiego i inne.

Składając tą drogą wszystkim P. T. Firmom serdeczne podziękowania za przyczynianie się w ten sposób do zapewnienia dachu nad głową studjującej Młodzieży, zaznaczamy iż w przyszłości będziemy ogłaszać wszystkie te przedsiębiorstwa, które powyższe bloczki u siebie wprowadziły.

Komitet budowy II-go Domu Techników we Lwowie.

ROZKŁAD POCIĄGÓW KOLEJOWYCH

PRZYCHODZĄ DO LWOWA:

Borysławia 7 15, 13·10, **17·50**,
Brodów 6 40, 9 30, 16 35
Brzuchowic 7·00, 10·10*, 15·30, 17·00*, 20 00, 21·20*
Chodorowa 7·20
Jaworowa 9·00, 19 50
Kołomyji 12 41, 22 05
Komarna (7·25, 19·25 w dnie powszed.)
Krakowa 6 05, 6 40, **8·35**, 10·20, **13·55** 16 25, 20·55
Ławocznego 8·00, 21 40
Mszany i Gródka 7 30, 16·05, 16·19 §
Piotrowic 6 05, 6·40, 18·25
Podhajec 8 50, 21 40
Podwołoczysk 7·10, 12·50, **17·10**, 21·10
Poznania **13 55**
Radziwiłowa 9·30.
Rawy Ruskiej 6 20, 12 06
Równego 6·40, 9 30, 16 35
Sambora 8·10, 10 40, 21·00
Sianek 10·40 21·00
Śniatyna 6 00, 18·40
Sokala przez Rawę Ruską 6·20, 12·00
Sokala przez Sapieżankę 9·15 20·10
Stanisławowa 6 00, 7·20, **9·20**, 12·45, **17·20**, 18·40, 22 05
Stojanowa 10·00, 22 00
Stryj 7·15, 8 00, 13·10, **17·50**, 21·46
Szczerca 16 40
Tarnopola 7 10, 12·50, **17·10**, 21·10
Warszawy przez Rozwadów **8 55**, **22·35**. przez Bełzec 5·50, 17·25
Wilna przez Kowel 9 15, 20·10

ODCHODZĄ ZE LWOWA:

Borysławia **8·45**, 16 15, 23·25
Brodów 9 50, 19 35, 22·15
Brzuchowic 6·25, 9 05*, 14·30, 16·00*, 19·00, 20 20*
Chodorów 11 50
Jaworowa 9·40, 16·10
Kołomyji 14 20, 19·10.
Komarna (4 40, 14·35 w dnie powszednie)
Krakowa 3·20, 8·40, **14·30**, 16·50, **18·00**, 19·00, 23·30
Ławocznego 7 35, 21·20
Mszany i Gródka 5·55, 13·40 §, 14·40 †
Piotrowic 3 20, 16·30, 20·35
Podhajec 6·55, 16·25
Podwołoczysk **10 35**, 15 00, 18·00, 23·20
Poznania przez Kraków-Koluszki **14·30**
Radziwiłowa 19 30
Rawy Ruskiej 15·35, 21·55
Równego 9·50, 19 40, 22 15
Sambora 7 05, 15 05, 23 55
Sianek 15·05, 23 55
Śniatyna 7 25, 23 00
Sokala przez Rawę Ruską 15·35, 21·15
Sokala przez Sapieżankę 8·15, 18·35
Stanisławowa 7 25, **9·40**, 11·50, 14·20, **18 00**, 19 00, 23 00
Stojanowa 9·20 19·10
Stryj 7·35, **8·45**, 16 15, 21 20, 23·25
Szczerca 14 25
Tarnopola **10·35**, 15·00, 18 00, 23 20
Warszawy przez Rozwadów **8·20**, **9·05**, przez Bełzec 11·45, 23·10
Wilna przez Kowel 8·15, 18·35

UWAGA: Pociągi pospieszne oznaczone **tłustym drukiem** — * tylko w niedziele i święta — † w dnie powszednie — § tylko w soboty z wyjątkiem świąt.